

# GŁOS LITWY

Przebieg miesięczny:  
w administracji 8 rb.  
z dostawą 11 rb.

Cena ogłoszeń:  
za wiersz jednosłupowy:  
przed tekstem 3 rb.  
za tekstem 1 rb. 50 k.

Cena numeru 50 kop.

WYCHODZI CODZIENNIE OPRÓCZ DNI POŚWIĄTECZNYCH.

Adres Redakcji i Administracji: zauł. Ś-go Ignacego 5, m. 5.

Otwarte g. 10-2.

## Komunikat Polskiego Sztabu Generalnego.

Z dnia 7 listopada.

### Front litewsko-białoruski.

Między Dżisną a Połockiem wojska nasze oczyściły południowy brzeg Dźwiny z tych oddziałów bolszewickich, którym udało się poprzednio przejść w walkach przez Dźwinę. W rejonie Kamienia—Biełoję na północny zachód od Lepła w dalszym ciągu pomyślnie dla nas walki trwają. Na odcinku poleskim ożywiona działalność wywiadowcza.

### Front wołyński.

Spokój.

W zast. Szefa Sztabu Generalnego  
Haller, m. p. pułkownik.

Rząd litewski nakazał delegacji litewskiej w Paryżu zakończenie swych prac i uprzedził, że nadal przedstawicielstwo Litwy w Paryżu będzie zlecone nie ciału kolegialnemu, lecz poszczególnemu przedstawicielowi Ministerjum spraw zagranicznych, który będzie miał do pomocy sekretarza.

## Ostatnie wiadomości.

### Z Sejmu Polskiego.

WARSZAWA 7.11 (PAT.) Marszałek donosi o mianowaniu Stanisława Słowińskiego ministrem aprowizacji i o złożeniu mandatów przez posłów Dąbrowskiego i Wolfa.

W dalszej dyskusji aprowizacyjnej poseł Kowalczyk oświadcza się za projektem większości komisji aprowizacyjnej t. j. za kontyngentem z pozostawieniem prawa wolnego handlu zbożem nieobjętym przez kontyngent.

Posel ks. Lutostawski twierdzi, że należy sprowadzić zboże z zagranicy. Aby wyleczyć naszą aprowizację, należy ożywić przedsiębiorczość prywatną w dziedzinie rolnictwa i przemysłu. Mówca wylicza różne braki, podnosząc zle funkcjonowanie aparatu kontrolnego, Normowanie żywienia w Polsce niewykonalne, aparat państwowy nie jest zdolny do przeprowadzenia sekwstru przeprowadzenia wyżywienia ludności. Wolny handel należy ograniczyć. Mówca występuje przeciw strajkom inicjowanym przez zwolenników rewolucji.

Minister kolei Eberhardt odpiera zarzuty, stawiane kolejnictwu, wskazując na skromne środki przewozowe państwa Polskiego. Kolej pracuje sumiennie ale narzuca się jej zadanie ponad siły.

Posel Bresiński oświadcza się za sekwestrem.

Posel Haniewski krytykuje działalność ministerjum aprowizacji i polemizuje z zasadami projektu większości komisji.

Minister aprowizacji Słowiński stwierdza, że przyczyną niepomyślnego stanu aprowizacji jest zupełny brak środków komunikacyjnych. Minister omawia środki zaradcze, zaznacza konieczność sprowadzenia zboża z zagranicy. Mówca stoi na stanowisku wolnego handlu. Do projektu komisji zgłasza szereg poprawek.

Wnioski ministra aprowizacji odesłano do komisji.

W sprawie prześladowania ludności polskiej na Śląsku Cieszyńskim zgłosili nagły wniosek posłowie Kantor, Daszyński i Barlicki. Wnioskodawcy wzywają rząd polski do wysłania ostrego protestu do rządu czeskiego z postawieniem krótkiego terminu do zaprzestania represji oraz do poparcia tego protestu odpowiednimi zarządzeniami.

### 'Z Posiedzenia Rady Najwyższej.

PARYŻ, 7.11. (PAT.) Rada Najwyższa na posiedzeniu śródowym zajmowała się między innymi sprawą pokoju z Turcją, sprawą Rosji, sprawą pokoju z Węgrami, uregulowaniem kwestji adriatyckiej, sprawą podpisania traktatu z St. Germain przez Jugosławję i Rumunję, ustaleniem wschodnich granic Polski i losom Galicji Wschodniej oraz specjalnymi traktatami, które mają być zawarte między Grecją a państwem jugosłowiańskim, wreszcie warunkami układu dotyczącego obrony mniejszości narodowych w Rumunii. Wszystkie te sprawy będą jeszcze przedmiotem długich rokowań.

### Walki w Rosji.

LONDYN, 7.11. (PAT.) Angielskie ministerjum wojny otrzymało telegram o gwałtownych walkach, które wywiązały się na całym tronie południowo-rosyjskim od Carycyna po Kijów. Armja kaukaska pod komendą Wrangla posunęła się o 80 klm. od Carycyna. Armja dońska — o 200 klm. naprzód i stoi już blisko swych dawniejszych pozycji. Armja ta zajęła węzeł kolejowy Poworin. Armja ochotnicza zajęła Jelec o 370 klm. na południowy wschód od Moskwy. Denikin zniewolony wycofać się na południe od Orła posuwa się znowu naprzód.

### Na froncie Judenicza.

PARYŻ 7. 11. (PAT.) Z Helsingforsu donoszą: atak Judenicza został wstrzymany z powodu braków środków żywności. Czerwona gwardja jest w żywność dobrze zaopatrzona. Przeliczono

jeńców pod Gaczną. Wzięto 12000, z których 4000 odrazu wstąpiło do armji Judenicza. Ostatnio schwytano 57 komisarzy bolszewickich, których rozstrzelano.

### Katastrofa kolejowa.

PARYŻ, 7. 11. (PAT.) Donoszą o katastrofie kolejowej między Pont sur Vonne i Simplon. Nastąpiło zderzenie

pociągów osobowych, 3 wagony zdruzgotane. Wśród ofiar 30 osób zabitych i 100 rannych.

### Waszyngton pierwszą siedzibą zgrupowania ligi Narodów.

WASZYNGTON, 7. 11. (PAT.) Wilson wyznaczył Waszyngton na siedzibę pierwszego zgrupowania Ligi Narodów.

## Przeciwko okropnościom kary śmierci.

### Pogłoska.

Nieskończenie radzi jesteśmy podzielić się z czytelnikami arcyradością dla wszystkich humanistów, od pewnego czasu uparcie krążącą pogłoską, że „nie przebiegający w okrucieństwach, kannibalski” rząd „Taryby” zniósł raz i na zawsze karę śmierci za wykroczenia i przestępstwa wszelkiej, już to kryminalnej, już to politycznej, natury, nawet czasu wojny.

Początek zrobiony, może sąsiedzi, co krwawi, wezmą przykład. Znikną z powierzchni ziemi, przechodząc doabytków tortur średniowiecznych, takie wstrząsające i snu nieszczęsnych burzua miejskich na długo pozbawiające obrazy, jak „szafa” rozstrzeliwanych za czasów teutońskiej okupacji skazańców w jednym z więzień wileńskich.

Miała to być drewniana w murowanym zagłębieniu trzechścienna skrzynia, w której umieszczano przywiązanego pod ramiona delikwenta. Oczy zakrywano lub nie, zależnie od życzenia i aktu rozstrzelania dokonywano wprost, bez żadnych równie ohydnych, jak i niepotrzebnych ceremonji. W ścianie szafy przeciwległej na miejscach odpowiadających głowie i sercu skazanego — ślady licznych kul i plamy: czerwone od krwi, czarne od rozpryskanego mózgu. Tu mie-

li być mordowani przez niemców i ich spadkobierców, bolszewików zbrodniarzy i złapani na gorącym uczynku bandyci. Tak się to dokonywało niegdyś.

Nigdy nie uwierzmy, aby przyjmujący w podobnej operacji udział mógł być pożądanym członkiem jakiegobądź społeczeństwa. Oprawców należałoby a tej samej „szafie” pozabijać ostatnich, ale jakoś mechanicznie, bez udziału jakichkolwiek istot — ludzi. Niech wiedzą jak słodko jest nie tylko mordować, ale i być mordowanym. I potem niechby wszyscy wykreślili ze swej pamięci tę i podobne z licznych okropności, jakie nam się dostały w spadku po minionej wojnie.

Jak postępować z przestępcami, jak się społeczeństwo ma wystrzedz ich działalności, jakimi drogami dałoby się to osiągnąć — to kwestja dyskusji. Nie wątpimy, że wszechstronnie a uważnie sprawę tę roztrząsnąwszy ludzkość, a mianowicie ci, co się mają za jej kwiat, za zawiązek jej świetlanej przyszłości, znalazłoby inne bardziej odpowiadające współczesnym pojęciom o godności ludzkiej wyjście, niż mordowanie skrepowanych skazańców, niż zabójstwo. — „Nie zabijaj!”.

### Ze Lwowa.

„Dziennik Ludowy” donosi: „Od kilku dni z różnych stron dochodzą coraz więcej stanowcze informacje, jakoby w lwowskich odpowiedział-

nych sferach wojskowych istniał zamiar spowodowania zamknięcia pism ukraińskich, żydowskich i kilku dzienników polskich, do których ma też należeć i „Dziennik Ludowy”. Podano nam nawet nazwiska uczestników jakiejś kon-

ferencji urzędowej, na której jakoby w tej sprawie miała już zapadła decyzja.

Przyczyną zamknięcia pism polskich miałoby być, według tych informacji, wrogi ich odnoszenie się do wojska.

Informacjom tym nie dawaliśmy, i do dziś nie dajemy wiary, bo nie wyobrażamy sobie, aby w głowie człowieka na odpowiedzialnym stanowisku mógł się zrodzić pomysł tak niesłychanie szkodliwy, nie danym pismom, ale sprawie państwowości polskiej na tutejszym gruncie i w oczach śledzącej nas pilnie zagranicy.

Nie możemy wprost przypuścić, aby tak bezdennie—wprost potwornie głupi zamiar, gdyby nawet istniał, zyskał aprobatę reprezentanta jakiejś władzy.

Nie wierzymy otrzymanym informacjom, kładziemy je na karb zdenerwowania, a notujemy, aby kres położyć ewentualnym plotkom, które w najwyższym stopniu uwłaczałyby władzom.

Dla uspokojenia jednak naszych życiowych informatorów, komunikujemy, że nie omieszkaliśmy odnieść się z tą sprawą do Warszawy.

Nowicki Wincenty — pow. Marjam., Stelmokiewicz Szymon — pow. Olita, Klimaski Antoni — pow. Jezior., Olek-nowicz Mikołaj — pow. Dziśnieński, Jakubaitis Józef — pow. Szawel., Kregz-dys Józef — pow. Marjam., Kotowski Dominik — pow. Turogi, Paulinkiewicz Jan — pow. Kow., Adomenas Józef — Kowno, Kowalewski Wincenty — pow. Marjam., Skinulis Konstanty — pow. Klejdan., Kalina Franciszek — pow. Klejdan., Dowainis Piotr — pow. Jezior., Karpowicz Józef — pow. Wilkomierski, Sliżys Józef — pow. Szaki, Katinas Aleksander — m. Wilkomierza, Malinowski Konstanty — pow. Koszedar., Daumar-kas Tadeusz, Wojciechowski Mikołaj, Romanowas Jan, Rinkiewicz Jan.

#### Umarli od ran:

Gudaitis Andrzej — pow. Trocki, Barczus Jan — pow. Rosieński, Adamaitis Jan — pow. Szaki, Ritberger Jul-jusz — pow. Szaki, Gudiszkis Wincen-ty — pow. Szaki.

(Kariskiu Žodis)

jest daleko większa. Na Śląsku Racibor-skim uzyskali już Czesi około 40 gmin, a o przynależności innych gmin tego okręgu rozstrzygnie później koalicja.

#### Judenicz poniósł klęskę.

PRAGA, (PAT.) Czeskie Biuro prasowe z Moskwy: Komunikat bolszewicki z dnia 3 b. m.: Po ciężkich walkach przed Piotrogradem armia Judenicza została ostatecznie dnia 2 b. m. pobita. Wojska czerwone zdobyły Roksę i Gaczną, skutkiem czego Judenicz musiał przejść do odwrotu, pozostawiając na placu boju rannych, wielką ilość broni i materiału wojennego. Wojska czerwone nie mogą nadążyć w pościgu za armją Judenicza. Dotąd zdobyto kilka tysięcy karabinów, przeszło sto karabi-nów maszynowych, około 30 dział i olbrzymią ilość materiału wojennego. Odwrót Judenicza odbywa się na całym froncie od zatoki fińskiej aż do Ługi. Judenicz w swoim odwrocie uprowadza z opróżnianych miejscowości wszystkich mężczyzn.

## WIADOMOŚCI POLITYCZNE

#### Morderca Tiszy.

PRAGA, 5. II. — (PAT.) — Cze-skie biuro prasowe z Budapesztu. W związku ze sprawą zamordowania hr. Tiszy uwięziono Maurycyego Gartnera, który oświadczył w rozmowie, że on zamordował Tiszę.

#### Węgry żądają wydania Beli Kuhna.

PRAGA, 5. II. — (PAT.) — Cze-skie biuro prasowe donosi z Budapesz-tu, że węgierskie ministerjum zażądało ponownie od rządu austriackiego wyda-nia Beli Kuhna. Prośbę tę poparł rząd węgierski dokumentami, stwierdzającymi zbrodniczą działalność Kuhna.

#### Niemców wydalają.

PARYŻ, 4. II. (WBK). Generalny komisarz Strasburga nakazał wszystkim przedsiębiorcom, aby wydalili do 15-go listopada pracujących u nich Niemców.

#### Skutki Strajku.

KRAKÓW, (PAT). „Nowa Refor-ma“ donosi, że z powodu braku węgla

zawieszono dziś naukę w krakowskich szkołach średnich, na razie do końca bieżącego tygodnia.

#### Czerwoni przeciw komunistom.

WILNO, (PAT). Z Petersburga do-noszą: „Bolszewicka Prawda“ donosi, że w Petersburgu stłumiono powstanie socjal-rewolucjonistów. Natychmiast jed-nak wybuchło drugie powstanie, w któ-re m. in. brała udział czer-wona gwardja. Na ulicach Petersburga stoczono walki. Trocki nakazał zlikwid-o-wać radę delegatów żołnierskich. Ostatni rozkaz Trockiego nakazuje wycofanie z frontu komunistów, przeciw którym bu-rzą się czerwongwardziści.

#### Czesi uzyskali 40 gmin.

MORAWSKA OSTRAWA, (PAT). Czeskie biuro prasowe ogłasza: W ostatnich dniach pojawiły się pogłoski, jakoby Czesi mieli otrzymać ze Śląska Raciborskiego jedynie 26 gmin. Ze stro-ny dobrze poinformowanej donoszą, że ilość gmin, jakie Czesi mają otrzymać,

#### Niemirów zajęty przez Denikina.

LWÓW, 5. II. (Tel. wł. „Kur. Por.“). Osoby przybyłe z Kamieńca Po-dolskiego komunikują, że w obecności Petlury i Petruszewicza odbyła się tam narada, na której postanowiono walczyć przeciw Denikinowi. Sytuacja wojskowa ukraińców jest bardzo niepomyślna. Ofi-cerowie ukraińscy opowiadają, że oddzia-ły Denikina zajęły Niemirów, odległy o kilkanaście wiorst od Winnicy.

#### „Sejm ukraiński“

LWÓW, 5. II. (Tel. wł. Kurjera Lwów.). Lwowskie pisma ukraińskie, do-noszą że rządy Petlury i Petruszewi-cza zwołały naradę państwową do Ka-mieńca Podolskiego. Jest to rodzaj sej-mu złożonego z przedstawicieli stron-ictw ukraińskich i delegatów żydow-skich. Pierwsze zebranie tej Rady odbyło się przed kilku dniami.

#### Murzyni rozpoczną rasową walkę.

PARYŻ, 2. II (PAT). Agencja Ha-wasa donosi, że na wielkim zgromadze-

## Polegli na polu chwały.

#### Oficerowie.

Sidorowicz Józef, Plisko Jerzy, Grub-laski, Sinicki Antoni.

#### Żołnierze:

Sarukas Antoni — pow. Marjam., Kuzmicki Antoni — pow. Marjam., Pet-rikas Mateusz — pow. Wilkomier., Pa-czewicz Franciszek, pow. Szaki., Raczko-wski Kazimierz — pow. Trocki, Dawolis Stanisław — pow. Szyrwinty, Swedas Jerzy — pow. Suwalk., Kauszinis Piotr,

#### Vidunas.

## Litwa w swej przeszłości i teraźniejszości.

(Ciąg dalszy).

Bywały wprawdzie i dawniej, szczególnie w miastach Litwy, rozmaite szkoły, często nawet z wyższym niż ludowe celem. Dzieci litewskie uczęszczały do nich od chwili ich istnienia i ginęły zwykle dla litewskości. Stopniowo jednak wzrastała liczba tych, którzy pomimo wykształcenia obcego, pragnęli, aby umysł ich dojrzewał we własnym bycie i własnej mowie. Oni stwarzali środki kształcenia się innym. Wtedy żądza nauki wezbrała u Litwinów, jak lawina. Każdy chciał uczyć się. Kto nie mógł chodzić do szkoły, zdobywał sobie książki i czytał, gdy tylko mógł znaleźć chwilę czasu. Niestety, pisma nie zawsze odpowiadały oczekiwaniu, a tembardziej potrzebie.

Do polskich i rosyjskich szkół i zakładów naukowych uczęsz-czano w dalszym ciągu. Coraz większa liczba młodzieńców i panien litewskich szło do uniwersytetów. I nie tylko do Petersburga, Moskwy i t. d. Wielu studjowało w Austrii, w Szwajcarii, Niemczech, Belgii. Kto miał sposobność brać latem udział w zgromadzeniach w Litwie rosyjskiej, zdziwionym był liczbą spotykanych tam litewskich studentów i studentek.

Ogólna żądza nauki zerwała nawet ze starym zwyczajem. Dużo zamożnych Litwinów pragnęło dawniej widzieć syna, a choćby i kilku duchownymi. Bardzo chętnie dostarczali środków na potrzebne do tego nauki. Nie uwzględniali jednak nauki w celach ogólnokształcą-cych i nie zyczyli sobie widzieć dziecko, oddające się innemu powo-laniu. Teraz to się zmieniło. Pilny chłopiec mógł zostać tem, do czego miał skłonność.

Ofiarność litewska. Ale wyrozumiałość rodziców dla nowych prądów rozszerzała się tylko stopniowo i bardzo wielu młodych Litwinów cierpiało gorzko z powodu uporu swych ojców. Gdy nie chcieli zostać duchownymi, rodzice pozbawiali ich środków do stu-

dów uniwersyteckich. Nie jedno młode życie, rokujące najpiękniejsze nadzieje, zmarniało przytem.

Wtedy wmieszali się w to inni. Kilka osób zebralo się potaj-nemnie i założyło kasy, z których pilni młodzi ludzie otrzymywali regularnie zapomogi. Rzecz dziwna, iż kobiety działały tu z najwięk-szym oddaniem się, a litwini z Ameryki nie ustawiali w darach na takie cele.

Nakoniec można już było otwarcie tworzyć związki z takim założeniem. Takimi związkami były Żiburelis (świecznik) i Motynele (Mateczka). Odtąd słyszano nazwy tych związków wszędzie, gdzie tylko zbierali się litwini. Przy każdej sposobności kwestowano na nie, a każdy litwin i każda litwinka uważali sobie za punkt honoru da-wać tym związkom dużo.

Sami studenci tworzyli kasy zapomóg. Naturalnie, środki do nich płynęły i zzewnątrz.

Wojna obecna wykazała, iż litwini są bardzo czynni w niesie-niu wzajemnej pomocy.

Gdy ukazali się w Litwie rosyjskiej pierwsi jeńcy cywilni, wzięci przez rosjan, w rozpaczliwym stanie, złączyli się rozmaici litwini w związek, aby tym ludziom z Litwy pruskiej dopomóc. I namyślano się niedługo. Szybko zebrano wielkie sumy rubli i rozdzielano wy-gnańcom. Zaopatrzono ich we wszystko, co tylko zapotrzebowali.

Ofiarność ta i czynność powinny zawstydzać pruskich Litwin-ów, którzy ledwie się zatroszczyli o tych, wywleczonych z tamtąd, jako jeńcy. I to jest zadziwiające. Władze rosyjskie nie cierpiały mie-szania się w sprawy publiczne. Obywatele państwa litewskiej naro-dowości protestują czynnie przeciwko temu przy każdej sposobności. W Prusach czekają, aby władze wszystko robiły.

Litewskie zakłady naukowe. Wymienione wyżej związki pró-bowały zakładać szkoły. Ale zaledwie powstały, władze rosyjskie wnet je zakrywały, nie dając oczywiście nic natomiast. Na szczęście, tu i ówdzie szkoły zostawały. Oprócz związków wspomnianych na-leży wymienić jeszcze Saule (Słońce). Ono na początku postawiło sobie za cel szerzenie narodowego wykształcenia wśród Litwinów. Związek ten stał się wielkim. W r. 1911 miał 12 galezi. W 1909 utrzymywał 44 szkoły i 28 bibliotek.

Związek ten urządzał także kursa przygotowawcze i seminaryjne dla nauczycieli ludowych, kursa buchalterji i in.

niu murzynów w Nowym-Jorku jeden z mówców oświadczył, że 4.400.000 murzynów podniesie broń i rozpocznie walkę rasową.

#### Zabroniona rocznica.

**MONACHJUM, (PAT).** Komenda Rzeszy № 4 zabroniła urzędzenia wszystkich zwołanych na 9 listopada zebrań pod gołym niebem, pochodów, demonstracji i t. p. Dn. 9 listopada przypada, jak wiadomo pierwsza rocznica rewolucji niemieckiej.

#### Katastrofa samochodowa.

**KOWEL, (PAT).** Niezwykła katastrofa samochodowa zdarzyła się między Równem a Dubnem. Samochód, którym jechał naczelnik okr. wołyńskiego, Jąmont, w towarzystwie urzędnika do zleceń, Swiackiewicza, oraz przybocznego oficera żandarmerji, Grunera, rozwijając szybkość do 80 wiorst na godzinę, na szosie między Równem a Dubnem, wskutek pęknięcia steru, w całym pędzie spadł z szosy. Wszyscy jadący i szofer, prowadzący samochód, dziwnym trafem wyszli bez szwanku.

#### Finlandja się zbroi.

**PARYŻ, (PAT).** Do Nicei przybyło 6 oficerów i podoficerów, lotniczych fińskich. Lotnicy ci mają zapoznać się z aparatami nowej konstrukcji, jakie Finlandja zakupiła we Francji.

#### Poincare w Londynie.

**LYON, 4.10 (PAT.)** (Radio st. warsz.). Minister spraw zagranicznych, Pichon, towarzyszyć będzie prezydentowi Poincaremu w jego podróży do Londynu. Z Londynu powróci bezpośrednio do Paryża. W dalszej podróży Poincarego do Glasgowa towarzyszyć będzie prezydentowi Paweł Cambon

#### Sprawa aprowizacyjna w Krakowie.

**KRAKÓW, 5.11. (tel. wł. „Now. Ret.“).** Na wczorajszym posiedzeniu Ra-

dy ministrów przyszło do wielkiej scysji między prezydium miasta a radcami. Kiedy prezydent m. Federowicz opowiadał na interpelację d-ra Muellera w sprawie skandalicznych stosunków węglowych w Krakowie a szczególnie nieporządków w centralnym biurze węglowym Magistratu, zerwała się wielka burza na ławach socjalistycznych. Zwłaszcza wyjaśnienia prezydenta co do tajnego funduszu węglowego, który podobno powstał ze sprzedaży skonfiskowanych w r. u. wagonów węgla; nie zadowolili lewicy.

Wielu mówców krytykowało gospodarstwo węglowe, zwłaszcza istnienie tajnego funduszu, wynoszącego około półtora miliona koron, z którego wypłacono remunerację członkom urzędu węglowego. Mówcy oświadczyli, że nie chcą być malowanymi radcami, zgłoszą też wystąpienie z Rady ministrów i żądają do mas robotniczych i ludności Krakowa, która będzie musiała sama zrobić porządek.

Charakterystycznym jest, że przed dyskusją węglową radcy, należący do większości opuścili salę obrad, na której pozostało tylko 27 członków Rady.

Omawiając powyższe zajścia „Naprzód“ twierdzi, że będą one miały daleko idące następstwa.

#### Finlandja odmawia pomocy przeciw bolszewikom.

**WIEN, 7.11. (PAT).** Rząd fiński zakomunikował Judeniczowi, że Finlandja nie może udzielić pomocy wojskowej przeciw bolszewikom.

#### Strajk personelu firm manufaktur.

**WIEN, 7.11. (PAT).** Donoszą z Paryża, że zastrejkował tam personel wielkich firm manufaktur. Strajkujący odbyli zgromadzenie po którym przyszło do starć z policją.

#### Sprawy pokojowe.

**PRAGA, 7.11. (PAT).** Donoszą z Paryża że protokół wymiany ratyfikacji traktatu pokojowego podpisany będzie 28 listopada.

#### Benesz w Paryżu.

**PRAGA, 7. 11. (PAT).** Minister spraw zagranicznych Rzeczypospolitej czeskiej Benesz wyjeżdża do Paryża gdzie zabawi dni czternaście, stamtąd pojedzie do Londynu.

#### Wilson a strajk górników.

**PARYŻ, 7.11 (PAT).** Wilson jest skłonny interwenjować w sprawie strajku górników pod warunkiem, że strajkujący powrócą do pracy.

#### Senat amerykański odrzucił wniosek Lodge'a.

**PARYŻ, 7.11 (PAT).** Senat amerykański odrzucił wniosek Lodge'a, żądający wykreślenia z traktatu pokojowego postanowień dotyczących Szantungu.

#### Clemenceau a sprawa Rjeki.

**LYON, 7.11 (PAT).** Clemenceau zgodził się przedstawić projekt opierający się na uwzględnieniu życzeń samych mieszkańców miasta Rjeki w sprawie ich przynależności państwowej.

#### W Niemczech strajk powszechny odrzucono.

**PRAGA, 7.11 (PAT).** Na konferencji niemieckich związków zawodowych odrzucono wniosek proklamowania strajku powszechnego.

#### Komunikat bolszewicki.

**WIEN, 7.11 (PAT).** Komunikat bolszewicki o położeniu pod Piotrogrodem opiewa co następuje:

Pościg za nieprzyjacielem trwa dalej. Wojska czerwone znajdują się w odległości 20 klm. na zachód od Gacznyn. Na nizinie Jaruburskiej pościg utrudnia niepogoda. W ręce nasze wpadają nie-dobitki wojska nieprzyjacielskiego.

#### Anglicy silnie atakują.

**KOPENHAGA 7.11 (PAT.)** Oficerowie marynarki zbiegli z Kronsztadtu informują, że forty kronsztadckie nie mogą się oprzeć silnemu atakowi od strony morza. Fortyfikacje w ruinie. Jedynie środki obrony: drednought „Pietropawłosk i baterja na Krasnoj Górze.

#### Posel ukraiński u Focha.

**PARYŻ 7.11 (PAT.)** Przez Berlin otrzymano tu wiadomość, że poseł ukraiński hr. Tyszkiewicz był przyjęty przez marszałka Focha i omawiał z nim sprawy ukraińskie.

## Wiadomości z Kraju.

**W Linkowie** zawiązało się stowarzyszenie zawodowych robotników wiejskich. Obecnie już zapisało się na członków 670 robotników.

**W Kowniu** Ministerstwo Oświaty założyło kursy języka angielskiego. Kursy podzielone są na dwie grupy — pierwsza jest dla nie umiejących po angielsku, druga dla umiejących już czytać i pisać cośkolwiek.

## Z Białegostoku.

### W drukarniach.

„Profesjonalny związek robotników drukarskich“ w Białymstoku przesłał właścicielom drukarni żądanie podwyżki płac o 75 proc. dla tych, co zarabiają do 100 m. i o 50 proc. dla tych, co zarabiają nad 100 m. tygodniowo. Na odpowiedź dano termin trzydniowy.

### Strajk krawców.

Krawcy przystąpili do pracy. Zgodzili się na to, że otrzymają zapłatę

Do tych przedsięwzięć potrzebowano rzeczywiście dużo pieniędzy. Zbierane w Litwie ros. nie wystarczały, na wszystko. Zwrócono się do Litwinów w Ameryce i zostanie to ich wieczną chwałą, że w krótkim czasie zebrali prawie milion franków, tak, że wybudowano w Kowniu wspaniałe gmach na cele Saule. Oczywiście stał za tem człowiek czynu. Był nim ksiądz Alšauskas z Kowna.

Na inny, nie mniej ważny, ale może jeszcze większy zakład zbierano również w Ameryce: na budowę projektowanego w Wilnie gmachu lit. Towarzystwa Naukowego i Sztuk pięknych. Plac był już kupiony, pieniądze na budowę zebrane, gdy wielka wojna powstrzymała to wszystko. I łatwo wyobrazić silne nateżenie ludu litewskiego, gdy zahamowano nagle tak silny prąd. W Litwie nikt nie czeka na przymusową oświatę. Najniższe warstwy ludowe tworzyły ją sobie same kosztem największych otiar.

**Nauki.** O nauce litewskiej nie można jeszcze wiele powiedzieć. Przyczyną tego jest to, cośmy wyżej powiedzieli. Jednak i w tem już są bardzo pocieszające początki. Naukowy, choć w skromnych rozmiarach charakter mają historyczne prace Simana Daukanta, Valančiusa i in. Historia Litwy była zatem najpierwszym przedmiotem badań naukowych.

Do tego przybyły wkrótce prace językoznawcze, ogłaszane już w Aušra, ale później od r. 1890 głównie w piśmie periodycznym pod tytułem Dirva—Žinynas w Ameryce. Nie wszystkie oczywiście wytrzymują poważną krytykę.

A jednak, właśnie w dziedzinie językoznawstwa ukazały się później prace wielkiej wartości, celem ich jest rozwój języka litewskiego i wprowadzenie w głąb jego ducha. Do wielkiego znaczenia doszli w tem Kazimieras Jaunus, Jonas Jablonskis i młodociany jeszcze Kazimieras—Buga. Prace tych trzech uczonych zawierają może jeszcze coś niewykonalnego, ale wywarły wielki wpływ na teraźniejszy litewski język literacki.

Artykuły dwóch ostatnich ukazywały się w pismach periodycznych, np. w Draugija (Towarzystwo) w Viltis (Nadzieja), potem w organie litewskiego towarzystwa naukowego Lietuvių Tauta (Naród litewski).

Towarzystwo to zostało założone w Wilnie w 1908. Kierownicy jego starają się z zupełną świadomością o stworzenie nauki

narodowej. Z tego powodu, obok historii i językoznawstwa, jest folklor przedmiotem badań.

Biblioteka założona przez wspomniane towarzystwo ma także znaczenie narodowe — naukowe. Zawiera ona kilka tysięcy tomów i związane z tem muzeum. Duszą tego towarzystwa i jego starą jest dr. Jan Bassanowicz. Zarówno on, jak prace towarzystwa, cieszą się sympatją całej Litwy.

Wspomniany miesięcznik Draugija nosi także charakter naukowy ale z celem teologiczno — katolickim. Ma on szereg uczonych współpracowników a wydaje go pełen nauki prałat A. Dambrauskas w Kowniu.

Młodzież, tak licznie ucząca się w ostatnich latach miała swe własne miesięczniki dla dyskusji, zagadnień naukowych, kulturalnych i narodowych. Były niemi: dla teologów Ateitis (Przyszłość) dla świeckich Aušrene (Gwiazda Poranna).

Litewskie Towarzystwo naukowe w Wilnie miało doroczne zebrania, trwające zwykle tydzień, w ciągu którego miały miejsce naukowe odczyty.

Przy tej sposobności można było zauważyć pomiędzy młodzieżą bardzo żywe zainteresowanie się nauką narodową. Na posiedzenie chodziły setki uczącej się młodzieży płci obojga obok równej liczby starszych wykształconych Litwinów. I wszyscy byli przejęci zapalem, jaki się nadto daje spostrzegać w podobnych okolicznościach.

Cudem się prawie wydaje, że w ludzie mało znanym, uważanym dziś jeszcze za naród mało kulturalny, mieszkający w gęstych, niedostępnych lasach, znalazło się duże stosunkowe grono wysoko wykształconych ludzi, przejętych ogniem Prometeusza i miłością Ojczyzny i ludu.

**Sztuka.** Niespodziany wzlot duchowego życia Litwinów okazał się jeszcze wyraźniej w dziedzinie sztuki. Litewscy artyści bywa i zawsze.

(C. d. n.)

za jeden dzień według nowej taryfy, a nie za cały czas strajku jak żądali pierwotnie.

## Obrazki z życia petersburskiego.

### VI.

Ładnie z przepychem nawet umeblowany pokój rzęsiście oświetlony zwisającą z sufitu dużą lampą.

Północ. Na łóżku leży młody człowiek, ale nie śpi, z przerażeniem wpatruje się w przestrzeń. Potem chwytając się za głowę i biegnie do stołu, gdzie zapala stojącą lampę i zaczyna chodzić pośpiesznie po pokoju, wciąż mówiąc do siebie: „kiedy będę miał w końcu pokój, kiedy te widma zginą mi z przed oczu. Wciąż widzę przed sobą te okropne twarze nieruchome, jednak pełne wyrazu ale, jakiego. Tu twarz pełna przerażenia, tam bólu fizycznego, znowu niby zdumienia, pytająca... i czem a na to wszystko zasłużyłem? Jakby w odpowiedzi na te pytanie, zadane przez wychodzące z orbit oczy pełne lęku usłyszałem opowiadanie dwóch kobiet siedzących u progu morgu Aleksandrowskiego szpitalu“.

„Wracał mój człowiek ze swoim kolegą do domu z zajęcia, miał bochenek chleba pod pachą, dla dzieci, udało mu się kupić, zupełnie przypadkowo. I cóż o kilkaset kroków od domu spotyka paru mężczyzn w ubraniu czerwonoarmiejców, którzy każą mu zdjąć z siebie obuwie, odzież, również oddać chleb; przedewszystkim chleba nie chciałoby się oddawać, wszak już od dwóch miesięcy, dzieci nasze nie kosztowały chleba, a więc zebrał całą swoją odwagę i uderzył jednego z napadających seką tym kijem po głowie. To było hasłem do większego nieszczęścia. Zamordowano mego męża, a wiszące na nitce niby oko i rozbita klatka piersiowa — świadczą o jego męczarniach. Koledze udało się uciec szczęśliwie i właśnie opowiedział to wszystko.

Biegający po pokoju mężczyzna przypominając to wszystko widziane i słyszane, pomimo woli robi rachunek sumienia. Widzi dokładnie jak podobne są zbrodnie moralne do zwykłych morderstw, jeśli one pochodzą z jednego i tego samego źródła: żądzy i egoizmu — terazniejszej epidemii duchowej.

Szukał w morgu właśnie swego stryja, któremu odmówił pomocy materialnej, a nawet zagroził wyrzuceniem za drzwi. Biedak wrócił do domu i stryczek z chusteczki ukrócił jego męczarnie głodowe i duchowe. „Nie znalazłem go w tej trupiarni i nie znajduję spokoju, ale po czasie!“

### VII.

Tam i ówdzie słychać strzały kulmiotów. Dźwięki te sprawiają wrażenia najrozmaitsze: jedni z przerażeniem jakby szukają błędnymi oczami ucieczki od niebezpieczeństwa; drudzy jeszcze spieszniej dążą do swego celu; inni znowu biegną wesoło na dźwięk tak przez nich upragniony i niby wesoły.

Rozlega się nerwowy gwizdek tramwajowy i biegnący tłum, starający się znaleźć chociażby wiszące miejsce zapomina o swoim zamiarze, rzuca się ku tramwajowi i... pochyla się skwapliwie nad rozpostartym na bruku (człowiekiem z odciętemi nogami, porządne ubranie świadczy o jego niegdyś lepszym byciu, lecz wynędzniały wygląd stwierdza wymownie przeżyte cierpienia głodu.

Ktoś z tłumu opowiada jak biedna ofiara rządu bolszewickiego upadła na relsy tramwajowe i nie mając sił podnieść się została przejechana. Tuż niedaleko obojętny na wypadek młody chłopak w chodakach żarłocznie gryzie „lepioskę“ z durandy \*).

### VIII.

Salwa armatnia oznajmia zbliżenie się statku wojkowego, upiękzonego krwawo — czerwonymi sztandarami rewolucyjnymi. Cały Kronsztadt, niby łuną pożaru, zalany jest tym światłem czerwonym od tysiąca chorągwi na domach i odpowiedniej barwy mroźnego północnego nieba. Woda zatoki odbijała w sobie tę barwę i była straszną przepowiadną faktów jeszcze straszliwszych. Na pokładzie ukazała się postać człowieka w którego całej powierzchowności były sprzeczności. Postaci nieokazanej, człowiek ten starał się to powetować trzymaniem głowy wysoko. W twarzy też walczyły dwa wyrazy, zarozumiałości i czegoś lęklivego, chwilami obłąkanego prawie. Był to Kiereński w którego rękach złożono los milionowej ludności. Na pokład wstąpiło kilkunastu delegatów od marynarki; pierwszy z nich podał Kiereńskiemu pęk różeg związanych szeroką czerwoną wstęgą. Kiereński schwył się z początku ruchem teatralnym za serce potem zaś pochwycił mu godło kary, której ulegali majtkowie i skwapliwie przycisnął je do ust. Zszedł z pokładu i wstąpił na urzędową i upiękzoną z przepychem wiankami mównicę. Mówił długo o wolności, która powinna przeważnie zawierać się w swobodzie sumienia. Na zakończenie wezwał do zemsty nad ciemiężycielami. Te hasło znalazło oddźwięk w zbrodniczych duszach, a fakty dni następnych wskazały, że ziarno upadło do żyznego gruntu.

R. A.

\*) Makuchy lniane, b. niestrawne i niepożywne podobno szkodliwe.

## KRONIKA.

— **Poczta w Olkienikach.** Z dniem 28 października 1919 uruchomiono urząd pocztowy w Olkienikach w powiecie Trockim.

— **Z Uniwersytetu.** W sobotę dn. 8 b. m. o godz. 5-ej popoł. odbędzie się w sali Sniadeckich wykład inauguracyjny D-ra Jerzego Fiedorowicza p. t. „Znaczenie prawa rzymskiego“.

— **Kursa przygotowawcze do seminarjum nauczycielskiego.** W dniu 15-go listopada rozpoczynają się lekcje na kursach przygotowawczych do semi-

narjum nauczycielskiego. Przy kursach w najbliższym czasie będzie otwarty internat. Zdolniejsi uczniowie i uczennice mogą być uwolnieni od opłat w internacie. Nauka dla wszystkich bezpłatna. Zapisy przyjmują się codziennie od 11-tej do 1-ej przy ul. Dominikańskiej Nr. 1, w Hotelu Europejskim, w pokoju Nr. 96. Węstawski.

## Sprostowanie.

W art. Wileński rejent, zamieszczonym w № 145 „Gł.-L.“ zamiast „obcego biura rejentalnego“ winno być „obecnego biura rejentalnego.“

## ROZMAITOSCI.

Nie pić i nie palić.

Ameryka, gdzie już wszedł, jak wiadomo w życie zakaz wyrabiania, importowania i spożywania w miejscach publicznych alkoholu, wina, piwa, likierów i t. p., przygotowuje się także do — nie palenia tytoniu. Agitację w tym kierunku prowadzi towarzystwo abstynentów, domagające się zakazu wyrabiania, importowania i sprzedaży tytoniu. Bardzo liczni w Stanach. Zjednoczonych handlarze tytoniu zdają się być zdecydowani nie dać się tak zdławić, jak ich koledzy handlujący winem, właściciele browarów i t. p. Zorganizowali już oni syndykat i postanowili walczyć z nową propagandą abstynencką „wszelkimi środkami, jakie mają do rozporządzenia“.

## Fabryki Kruppa.

Z Essen telegrafują, że fabryki Kruppa, w których wyrabiano armaty i inną broń oraz amunicję, zaczęło przekształcać na fabryki przedmiotów potrzeb pokojowych. Przedewszystkim zamierza się wprowadzić wyrób aparatów fotograficznych. Dyrekcja nawiązała stosunki z firmą Ernemana w Dreźnie, w celu połączenia się z tą firmą.

(„Journal“).

## ROZPORZĄDZENIE.

№ 25.

•Ze względu na Uroczyste Nabożeństwo w Ostrej Bramie, mające się odbywać od 8 listopada do 15 listopada włącznie, ruch przez Ostrą Bramę zostaje wstrzymany w tych dniach codziennie od godz. 6 do 9-ej rano oraz od 15 godz. (4 popoł.) do 19 (7 popoł.).

Wykonanie niniejszego rozporządzenia poleca się Policji Miejskiej.

Jan Piłsudski.

Komisarz Zarządu Cywilnego m. Wilno.

7.11 1919 roku.

## OGŁOSZENIA.

**SALA ZWIĄZKU GRAFICZNEGO (Drukarzy).**  
(dawniej „SOKOŁA“) Wileńska № 10.

W NIEDZIELĘ 9-go listopada 1919 r. odegrane będzie

- 1) **Ulicznik Warszawski** (Krotochwila w 1 akcie A. Wienarskiego).  
2) **DZIAŁ KONCERTOWY NA ZAKOŃCZENIE**  
**Tańce** przy dźwiękach orkiestry

Początek o godz. 7-ej wiecz. — Ceny miejsc od 5 do 10 mk.

**LEKARZ-DENTYSTA**  
**BILIUNASOWA**

Powróciła i przyjmuje od 10—1 i od 6—7.

Choroby zębów, jamy ustnej.  
Sztuczne zęby najnowsze systemu.  
Jagiellońska 9—4.

**FABRYKA KORKÓW**

**Jakób Reich**

**KRAKÓW, Grodzka 71**

dostarcza korki i kapsle wszelkiego rodzaju.

**Zgubiono** paszport niemiecki za № 2741 na imię Rachel Kac. W.-Stefańska, 25 — 44.

**POLIKLINIKA i SZPITAL** Litewskiego Stowarzyszenia **Wileńska, 28.**  
Pomocy Sanitarnej

W POLIKLINICE przychodzących chorych przyjmują lekarze specjaliści chorób wewnętrznych kobiecych i chirurgiczn., oczu, gardła, uszu, nosa, zębów, od 9—2 p.p. i od 4—7 wiecz. W szpitalu wydział wewnętrzny, chirurgiczny i położniczy. Robione są wszystkie operacje.